

Sygn. akt IV K 600/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Birska

Protokolant: Małgorzata Kozłowska, Agnieszka Gutowska, Anna Frydrychowska

przy udziale prokuratora Ariadny Ochnio, Wojciecha Fijałkowskiego, Ewy Sitarskiej, Łukasza Rozbickiego, Anny Sieradzkiej – Kośli, Krzysztofa Szczerby, Dariusza Tałałaja

oskarżyciela posiłkowego M. S. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2013 roku, 5 listopada 2013 roku, 8 stycznia 2014 roku, 3 czerwca 2014 roku, 25 czerwca 2014 roku, 21 listopada 2014 roku, 28 listopada 2014 roku

sprawy **K. S. (2)**, syna S. i A. z domu J., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 29 listopada 2009 roku w W. kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec M. S. (1), wzbudzając w w/ w uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, **tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**
2. w dniu 29 listopada 2009 roku w W. uderzył pięścią w twarz, a następnie złapał za włosy i przewrócił na jezdnię M. S. (1), czym spowodował u niej naruszenie narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, **tj. o czyn z art. 157 § 2 kk**
3. w dniu 29 listopada 2009 roku w W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 45 ust. 1 Prawa o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierował po drodze publicznej samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwym – 0,85 promila zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, **tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

orzeka

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., przy przyjęciu, że czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie 1 aktu oskarżenia wyczerpuje dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. postępowanie karne przeciwko K. S. (2) o ten czyn umarza;

II. na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. postępowanie karne przeciwko K. S. (2) o czyn zarzucony mu w punkcie 2 aktu oskarżenia umarza;

III. w ramach zarzucanego oskarżonemu K. S. (2) w pkt 3 czynu uznaje go za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2009 roku w W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierował po drodze publicznej samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości – 0,85 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych);

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego K. S. (2) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie III wyroku kary grzywny zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 29 listopada 2009 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 630 k.p.k. stwierdza, że koszty postępowania w części umarzającej postępowanie ponosi Skarb Państwa;

VII. na podstawie art. 630 k.p.k. zasądza na rzecz oskarżonego K. S. (2) ze Skarbu Państwa kwotę 420 (czterystu dwudziestu) złotych tytułem ustanowienia w sprawie obrońcy w części umarzającej postępowanie;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części skazującej i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 600/10

UZASADNIENIE

K. S. (2) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 29 listopada 2009 roku w W. kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec M. S. (1), wzbudzając w w/ w uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk
2. w dniu 29 listopada 2009 roku w W. uderzył pięścią w twarz, a następnie złapał za włosy i przewrócił na jezdnię M. S. (1), czym spowodował u niej naruszenie narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk
3. w dniu 29 listopada 2009 roku w W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 45 ust. 1 Prawa o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierował po drodze publicznej samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwym – 0,85 promila zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. (2) jest mężem I. S.. W okresie objętym zarzutem w ich małżeństwie nie układało się dobrze. W dniu 29 listopada 2009 roku I. S. udała się wraz z M. S. (1) i B. K. na zabawę andrzejkową, na której I. S. świętowała swoje 50-te urodziny. K. S. (2) nie towarzyszył I. S..

Po północy M. S. (1) wraz z B. K. i I. S. opuścili lokal i odwieźli I. S. pod dom znajdujący się na ulicy (...) w W.. Samochodem kierował B. K., zaś na miejscu pasażera obok kierowcy siedziała M. S. (1). Po podjechaniu pod dom I. S. nie mogła się dostać na teren posesji, gdyż nie mogła otworzyć furtki. Zadzwoiła kilka razy dzwonkiem. B. K. i M. S. (1) nie odjechali spod domu I. S., lecz chcieli chwilę odczekać. Po chwili z domu wyszedł K. S. (2), który zataczał się i krzyczał w kierunku osób. Nie mogąc otworzyć furtki zaczął przechodzić przez bramę, jednakże spadł z niej po przeciwnej stronie ogrodzenia. I. S., M. S. (1) i B. K. widzieli, że K. S. (2) jest pod wpływem alkoholu oraz że powiedział do I. S. „Ty stara kurwo, zabiję cię”. W obawie przed agresją K. S. (2), I. S., M. S. (1) i B. K. odjechali spod domu I. i K. S. (2) i udali się na ulicę (...), do domu M. S. (1). W międzyczasie K. S. (2) wsiadł do pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i udał się pod dom M. S. (1) na ulicę (...).

Wjeżdżając na ulicę (...) zobaczyli auto, które prowadził K. S. (2), jadące prosto na nich. Samochody zatrzymały się nieopodal siebie, niemal stykając się tablicami rejestracyjnymi.

K. S. (2) wysiadł z samochodu. Z samochodu, którym przyjechały pozostałe osoby pod dom M. S. (1) wysiadła również M. S. (1). Chciała uspokoić K. S. (2). K. S. (2) groził M. S. (1) mówiąc do niej: „ty kurwo, odpierdol się od mojej, ja ci łeb upierdole”. K. S. (2) dodatkowo uderzył M. S. (1) w twarz, chwycił za włosy i przewrócił na ziemię. Uderzył jej

głową o ziemię. Na skutek powyższego z samochodu wysiadł B. K. i odciągnął K. S. (2) od M. S. (1). I. S. zadzwoniła zaś po policję.

K. S. (2) odjechał z miejsca zdarzenia. Został zatrzymany przez policję w pobliżu domu. W momencie zatrzymania zachowywał się agresywnie.

K. S. (2) odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z płuc. Stężenie alkoholu w organizmie K. S. (2) sprawdzono pobierając od niego dwukrotnie krew. O godzinie 4.20 K. S. (2) miał 0,99‰ alkoholu etylowego we krwi, zaś o godzinie 5.20 0,85‰ alkoholu etylowego we krwi.

M. S. (1) bała się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez K. S. (2). K. S. (2) spowodował u M. S. (1) naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

K. S. (2) był wcześniej karany.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2012 roku, w postępowaniu sygn. IV K 1056/09 K. S. (2) został skazany za to, że w dniu 29.11.2009 r. około godz. 1.30 w W. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu naruszył nietykalność cielesną M. S. (1) w ten sposób, że uderzył ją pięścią w twarz w okolice wargi górnej, co skutkowało jej rozcięciem i spowodowaniem krwawienia, a następnie schwył ją za włosy, przewrócił na ziemię i trzymając za włosy uderzył jej głową o jezdnię, powodując chwilowy zawrót głowy bez utraty przytomności, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. oraz za to, że w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I, w trakcie bicia znieważył M. S. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe w obecności innych osób, tj. przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.

U K. S. (2) rozpoznano uzależnienie od alkoholu. Ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 215-216, 332, 338, 38-38v, 74-74v, 100 oraz z akt IV K 1056/09 – k. 106-107, 108), zeznań I. S. (k. 248-251, 15-16, 57v-58 oraz z akt IV K 1056/09 – k. 112-113), M. S. (1) (k. 216-220, 332, 11, k. 40v oraz z akt IV K 1056/09 – k. 108), B. K. (k. 18v-19, 55v oraz z akt IV K 1056/09 – k. 130), M. S. (k. 21v-22), opinii biegłych (k. 44, 46-47, 48, 51-52, 59, 88, k. 137-139, 345-352, 389-391), dokumentów ze sprawy: IV K 600/10: k. 3-4 protokołu badania stanu nietrzeźwości wraz ze świadectwem wzorcowania, k. 5 protokołu zatrzymania osoby, k. 7 zlecenia, k. 8. zaświadczenia lekarskiego, k. 9 zlecenia, k. 23-26, 27 protokołów oględzin, k. 29-32 dokumentacji medycznej, k. 42,75 obdukcji lekarskiej, k. 45,50 protokołu pobrania krwi, k. 121,122 ewidencji pobytu w Izbie Wytrzeźwień, k. 253-255 odpisu wyroku w sprawie IVK 1056/09, k. 256-264 odpisu uzasadnienia, k. 209-301, k. 325-327, 375-377 informacji o osobie z K., k. 324 skróconego odpisu aktu zgonu, dokumentów ze sprawy: IV K 1056/09: k. 4 obdukcji lekarskiej M. S. (1), k. 29 obdukcji, k. 86-88 opinii sądowo-psychiatrycznej.

Oskarżony K. S. (2) przesłuchany tak w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego, nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i przed sądem w dniu 22 sierpnia 2013 roku odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Z kolei w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że w dniu 29 listopada nie był pod wpływem alkoholu, lecz wpadł w amok, gdyż jego żona I. S. pojechała bez niego na imprezę i wróciła około 23.00. Towarzyszył jej jakiś mężczyzna i koleżanka M.. Oskarżony wskazał również, że według niego jego żona ma romans z tym mężczyzną. Wyjaśnił także, że nie mogąc ze złości otworzyć furtki i widząc, że jego żona i towarzyszące jej osoby odjechały, przeskoczył przez furtkę, wsiadł do samochodu marki O. (...) i pojechał na ulicę (...), gdzie mieszka koleżanka I. M.. Podbiegł do furtki posesji i zadzwonił dzwonkiem. Nikt nie otwierał drzwi, zaczął ze złości szarpać furtkę, wtedy furtka spadła. Chcąc odjechać zobaczył podjeżdżający samochód, w którym siedziała jego żona. Zatrzymał się i podbiegł do samochodu, kazał żonie wysiadać i wracać do domu. Wtedy wtrąciła się M., odepchnęła go, więc oskarżony ją popchnął, wysiadł też mężczyzna z samochodu i uderzył oskarżonego pięścią w twarz. Oskarżony wskazał również, że wsiadł do swojego samochodu i pojechał do domu, z domu wziął butelkę wódki, pobiegł na tory kolejowe i chciał się zabić, wypił wódkę i czekał na

nasypie kolejowym czekając na pociąg. Pociąg szczęśliwie nie nadjechał, bo na pewno by się rzucił pod niego. Wrócił do domu, ale czekała na niego już policja (k. 38).

Wyjaśniając w dniu 5 stycznia 2010 roku wskazał, że w wyniku uderzenia go w twarz przez mężczyznę o imieniu B., doznał złamania kości nosa. Odnośnie gróźb w stosunku do M. S. (1) wyjaśnił, że nie jest prawdą, aby czymś groził koleżance I., chciał tylko, aby żona wysiadła z samochodu i pojechała z nim do domu. Wskazał nadto, że to ta M. szarpała go za włosy, drapała, a on tylko ją odepchnął, by tego nie robiła. Wyjaśnił także, iż alkoholu napił się dopiero, gdy wrócił do domu, na torach wypił może ćwiartkę, może trochę więcej, nie pamięta dokładnie (k. 74). W dniu 19 marca 2010 roku podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia (k. 100).

W dniu 25 czerwca 2014 roku oskarżony wyjaśnił, że nie wie ile wypił, chyba z pół litra, w tych okolicach, nawet nie wie czy tam było pełno, złapał i wypił. Butelka była półlitrowa, to była wódka, chyba jakaś czysta, generalnie kolorowych nie. Na pytanie Prokuratora wyjaśnił, że jeśli dobrze pamięta to raz wlał sobie w szklanekę, drugi raz nalał sobie w szklanekę, wypił szybko w domu około dwóch szklanek, potem wyleciał na tory. Oskarżony wyjaśnił również, że alkohol pił jeszcze w domu. Wpadł do domu, złapał się za głowę i chciał ze sobą skończyć. Myśli, że to była zwykła szklanka, chyba 250 ml (k. 338).

Sąd ujawnił także wyjaśnienia oskarżonego składane w toku postępowania sygn. IV K 1056/09. Oskarżony podtrzymał te wyjaśnienia przed sądem.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w pierwszej kolejności wskazać należy, że wyjaśnienia oskarżonego mogą tylko częściowo stanowić podstawę dokonania ustaleń faktycznych, w zakresie w jakim nie są sprzeczne z zeznaniami M. S. (1), I. S. (złożonych w toku postępowania przygotowawczego) i B. K..

I tak, w ocenie sądu, za wiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego w zakresie jego twierdzeń dotyczących obecności w miejscu zdarzenia, jak i okoliczności to zdarzenie poprzedzających, czyli tego, że jego żona pojechała bez niego na imprezę. Wyjaśnienia w tym zakresie korespondują bowiem z zeznaniami M. S. (1), I. S., w zakresie w jakim sąd obdarzył te zeznania wiarą i B. K..

To właśnie zeznania w/w osób stanowiły dla sądu pełnowartościowy materiał dowodowy, albowiem zeznania te były wewnętrznie spójne, wzajemnie ze sobą korespondowały i się uzupełniały.

Oceniając całokształt wyjaśnień oskarżonego już na pierwszy rzut oka widać sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego. Z jednej strony oskarżony wyjaśnia, że pił alkohol w domu, po powrocie z ulicy (...), wlewając sobie alkohol do szklanki. Innym razem oskarżony wyjaśnia, że wrócił do domu, wziął butelkę wódki i pobiegł na nasyp kolejowy. Oskarżony wskazuje również różne ilości spożytego alkoholu. Zestawiając wyjaśnienia oskarżonego z zeznaniami przesłuchanych świadków zdarzenia, a także z wnioskami z opinii biegłego, sąd za wiarygodne uznał w tym zakresie właśnie zeznania świadków, a nie wyjaśnienia oskarżonego, uznając je za linię obrony przyjętą przez oskarżonego.

Zeznania M. S. (1) złożone w dniu 29 listopada 2009 roku, a więc niespełna 3 godziny od całego zajścia, obrazują przebieg zdarzeń od przyjazdu pod dom I. S. do zatrzymania oskarżonego. Zeznania takie pokrzywdzona składała również konsekwentnie w toku całego postępowania, mimo że od zdarzenia do momentu składania przez pokrzywdzoną zeznań przed sądem minęły prawie 4 lata. Nadto, zeznania M. S. (1) znajdują potwierdzenie, odnośnie do zachowania oskarżonego, gróźb i przemocy oskarżonego w stosunku do niej, w zeznaniach I. S..

Dodatkowo, w ocenie sądu, oskarżycielka posiłkowa nie miała żadnego interesu w ściganiu i ukaraniu oskarżonego za czyny z art. 157 § 2 k.k. i z art. 190 § 1 k.k., albowiem sąd uznał za zasadny prywatny akt oskarżenia wniesiony właśnie przez M. S. (1) w postępowaniu sygn. IV K 1056/09 i skazał K. S. (2) za czyny z art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1

k.k. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności świadka pozostaje fakt, iż zeznała, że nie widziała faktu uszkodzenia furtki, co dodatkowo tylko potwierdza ocenę sądu, że świadek zeznawał zgodnie ze swoimi spostrzeżeniami i z tym, co faktycznie miało miejsce.

Również za wiarygodne sąd uznał zeznania B. K.. Wprawdzie w toku postępowania przed sądem świadek zmarł i sąd ujawnił jego zeznania w trybie art. 392 § 1 k.p.k., niemniej jednak podnieść należy, że świadek, podobnie jak M. S. (1) i I. S., potwierdził fakt stosowania przez oskarżonego w stosunku do M. S. (2) przemocy fizycznej.

Sąd miał na względzie, że świadek B. K. nie zeznawał nic na okoliczność gróźb w stosunku do M. S. (1), niemniej jednak wskazać należy, że całe zdarzenie miało dynamiczny przebieg, zaś fakt groźenia pokrzywdzonej wynika z zeznań pokrzywdzonej i I. S..

Przechodząc do oceny zeznań I. S. zważyć wypada, że sąd dostrzegł sprzeczności pomiędzy zeznaniami świadka składanymi w toku postępowania przygotowawczego oraz w postępowaniu sygn. IV K 1056/09 a zeznaniami składanymi przed sądem. W postępowaniu przygotowawczym świadek stanowczo zeznawała, że oskarżony był pod wpływem alkoholu oraz że oskarżony zaatakował M. S. (1) rzucając się na nią, wyzywając od kurew, bijąc pięścią po twarzy, szarpiąc za włosy, na skutek czego M. S. (1) upadła na chodnik i pomógł jej B. K. (vide chociażby k. 16). Zeznania te składane były w dniu 29 listopada 2009 roku, a więc w dniu zdarzenia. Z kolei w dniu 5 listopada 2013 roku I. S. zeznała, że nie może stwierdzić czy jej mąż był pod wpływem alkoholu oraz że między mężczyznami doszło do szamotaniny i oskarżycielka posiłkowa starała się rozdzielić jednego i drugiego. Widać zatem istotne rozbieżności w zeznaniach świadka. Biorąc pod uwagę, że zeznania składane w sądzie dzielił od zdarzenia niespełna 4 letni odstęp, zaś – jak wspomniano wyżej – zeznania z k. 16 składane były w dniu zdarzenia, sąd uznał za wiarygodne i bardziej przekonujące zeznania składane w toku postępowania przygotowawczego. To właśnie te zeznania korespondują z zeznaniami B. K., M. S. (1) i częściowo zeznaniami M. S. i wzajemnie się z nimi uzupełniają. Nie można nadto tracić z pola widzenia, że świadek pozostaje z oskarżonym w związku małżeńskim i mimo istniejącego między nimi konfliktu widocznym było, że składanie zeznań przez świadka nie było pozbawione emocji, albowiem świadek podczas składania zeznań płakał. Mając na względzie relację rodzinną, odstęp czasowy pomiędzy składaniem zeznań w sądzie a czasem zdarzenia, w ocenie sądu, składając zeznania w dniu 5 listopada 2013 roku I. S. chciała umniejszyć winę oskarżonego składając zeznania takiej treści, aczkolwiek z jej zeznań wynika przemoc oskarżonego zastosowana wobec pokrzywdzonej k. 250). Sąd za wiarygodne również uznał zeznania złożone w postępowaniu sygn. IV K 1056/09, gdyż uzupełniają się one z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie oraz z zeznaniami M. S. (1) i B. K..

Wskazać dodatkowo należy, że wszyscy świadkowie naoczni tego zdarzenia zgodnie zeznawali, że oskarżony już wychodząc z domu przy ul. (...), był nietrzeźwy, co w ocenie sądu czyni całkowicie niewiarygodnymi wyjaśnienia oskarżonego, że alkoholu napił się dopiero po powrocie do domu biegnąc na tory. Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie nie można również tracić z pola widzenia, że oskarżony wyjaśniał, iż gdy wrócił do domu czekała na niego policja, podczas gdy z zeznań B. K. wynika, że oskarżony ukrywał się w krzakach obok domu, z kolei z zeznań M. S. (1) wynika, że oskarżony uciekał przed policją. Podkreślenia również wymaga, że w swoich zeznaniach M. S. (3), funkcjonariusz Policji biorący udział w interwencji w dniu 29 listopada 2009 roku, zeznała, że wszyscy uczestnicy zgodnie oświadczyli, że oskarżony znajdował się pod wyraźnym wpływem alkoholu, a I. S. i B. K. oświadczyli, że wyczuwali od niego woń alkoholu (k. 21v).

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by nie dać wiary zeznaniom świadka M. S.. Świadek zeznawał na okoliczności mające związek z jego czynnościami służbowymi i zeznania te uzupełniały się z zeznaniami złożonymi przez M. S. (1), B. K. i I. S. – odnośnie ostatniego świadka – zeznaniami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego i tylko częściowo w toku postępowania sądowego.

Zeznania świadków T. Z. (k. 84v), D. S. (k. 105-106), K. S. (3) (k. 106-108) i B. G. (k. 119-120) z punktu widzenia przedmiotu niniejszego postępowania, nie były dowodami istotnymi, albowiem zeznania świadków dotyczyły przede

wszystkim sytuacji panującej w małżeństwie I. i K. S. (2). Żadna z w/w osób nie była świadkiem wydarzeń z dnia 29 listopada 2009 roku.

W toku postępowania dopuszczono dowody z opinii biegłych – z zakresu badań krwi na zawartość alkoholu etylowego, z zakresu medycyny, opinii sądowno-psychiatrycznej.

Z uwagi na odmowę poddania się przez oskarżonego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z płuc sąd w toku postępowania dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu toksykologii celem wypowiedzenia się na podstawie akt czy: - gdyby oskarżony wypił alkohol w ilości około pół litra wódki około godziny 1.00 – 1,30, to czy w czasie pobrania krwi miałyby stężenie alkoholu we krwi wskazane w wyniku badań, jeśli nie to jakie by miał, - gdyby oskarżony wypił alkohol w ilości 0,25 litra wódki około godziny 1.00 – 1,30, to czy w czasie pobrania krwi miałyby stężenie alkoholu we krwi wskazane w wyniku badań, jeśli nie to jakie by miał, - uwzględniając wyniki badania alkoholu we krwi, o której oskarżony musiałby wypić około 0,5 litra wódki, by w czasie pobrania krwi mieć stężenie alkoholu we krwi wynikające z badań, - uwzględniając wyniki badania alkoholu we krwi, o której oskarżony musiałby wypić około 0,25 litra wódki, by w czasie pobrania krwi mieć stężenie alkoholu we krwi wynikające z badań.

W swoich wnioskach biegły zaopiniował, że konsumpcja pół litra wódki 40% przez oskarżonego około godziny 1.00 – 1.30 dałaby w efekcie około godz. 4.20 stężenie alkoholu we krwi na poziomie ~ 2,6‰. Nie jest zatem możliwe, aby stężenie alkoholu o 4.20 było następstwem spożycia we wspomnianym czasie. Biegły zaopiniował również, że konsumpcja 0,25 litra wódki 40% przez oskarżonego około godziny 1.00 – 1.30 dałaby w efekcie około godz. 4.20 stężenie alkoholu we krwi na poziomie ~ 1,12‰. Aby osiągnąć stężenie ujawnione podczas I pomiaru w krwi na poziomie 0,99‰ oskarżony musiałby spożyć 0,5 litra wódki 40% obj. na ok. 7-8 godzin przed badaniem. 0,25 litra wódki o zawartości 40% obj. musiałby spożyć ok. 3,5-4 godzin przed I pobraniem krwi. Biegły zaopiniował również, że w przypadku częściowego lub większościowego wypełnienia czas od rozpoczęcia spożycia do osiągnięcia stężenia maksymalnego znacząco się wydłuża. Swoją opinię biegły podtrzymał przed sądem.

Sąd podzielił również wnioski wynikające z opinii biegłych, albowiem opinie te jako pełne, jasne i rzetelne zostały sporządzone przez osoby dysponujące wiadomościami specjalnymi i nie zachodziła w niniejszej sprawie konieczność powołania nowych biegłych.

Sąd dał wiarę dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty i ich treść nie była kwestionowana w toku postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzuconych mu czynów, przy czym, w ocenie sądu, czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie 1 aktu oskarżenia wyczerpuje dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Groźba i znieważanie pokrzywdzonej M. S. (1) objęte były bowiem jednym zachowaniem. Trudno w ocenie sądu uznać, by wypowiedzenie przez oskarżonego w kierunku pokrzywdzonej zdania: „ty kurwo, odpiardol się od mojej, ja ci leć upierdole”, stanowiło dwa zachowania, a nie jedno. Dochodząc do takiego wniosku sąd rozpoznający niniejszą sprawę kierował się stanowiskiem prezentowanym w doktrynie, zgodnie z którym dopuszcza się w sytuacji, w której sprawca grozi drugiej osobie pobiciem, przy czym groźby te wypowiada przy użyciu słów znieważających (poniżających godność osobistą drugiej osoby) kumulatywny zbieg przepisów pomiędzy art. 216 i art. 190 k.k. (vide J. Raglewski, Komentarz do art. 216 k.k., [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze 2006, Lex, uwaga 46). Oskarżony skierował bowiem do pokrzywdzonej M. S. (1) groźbę, której pokrzywdzona się obawiała, biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego w stosunku do I. S..

Dodatkowo, na skutek uderzenia pięścią przez oskarżonego w twarz pokrzywdzonej, ciągnięciu za włosy i przewrócenia na ziemię, pokrzywdzona doznała obrażeń, o którym mowa w art. 157 § 2 k.k.

Należy w tym miejscu nadmienić, że wyrokiem z dnia 6 marca 2012 roku, K. S. (2) w postępowaniu sygn. IV K 1056/09 zainicjowanym z oskarżenia prywatnego M. S. (1) został prawomocnie skazany za to, że w dniu 29.11.2009 r. około godz. 1.30 w W. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu naruszył nietykalność cielesną M. S. (1) w ten sposób, że uderzył ją pięścią w twarz w okolice wargi górnej, co skutkowało jej rozcięciem i spowodowaniem krwawienia,

a następnie schwycił ją za włosy, przewrócił na ziemię i trzymając za włosy uderzył jej głową o jezdnię, powodując chwilowy zawrót głowy bez utraty przytomności, tj. przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. oraz za to, że w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I, w trakcie bicia znieważył M. S. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe w obecności innych osób, tj. przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.

W ocenie sądu, fakt przypisania oskarżonemu w w/w postępowaniu czynów z art. 217 § 1 k.k. i z art. 216 § 1 k.k. uniemożliwia przypisanie mu czynów z punkt 1 i 2 aktu oskarżenia. Wprawdzie w niniejszym postępowaniu zarzucono oskarżonemu popełnienie czynu z art. 190 § 1 k.k. i z art. 157 § 2 k.k., niemniej jednak należy wziąć pod uwagę jedność miejsca i tożsamość oskarżonego i pokrzywdzonego. O ile w postępowaniu objętym niniejszym wyrokiem dowiedzione zostało, że swoim zachowaniem polegającym na uderzeniu pokrzywdzonej pięścią w twarz, a następnie złapaniu za włosy i przewróceniu na jezdnię oskarżony spowodował u niej naruszenie narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k., to jednak podnieść należy, że to samo zachowanie sąd badał w postępowaniu sygn. IV K 1056/09 i określił, że oskarżony wypełnił znamię czynu z art. 217 § 1 k.k. Powyższe nie może jednak prowadzić do powtórnego skazania oskarżonego za ten sam czyn, który należy ujmować nie przez pryzmat przyjętej kwalifikacji, lecz zdarzenia historycznego.

Wobec powyższego, z uwagi na ujawnienie skazania oskarżonego za czyny z art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k. po otwarciu przewodu sądowego, sąd postępowanie w tym zakresie, tj. w zakresie czynów z punktu 1 i 2 aktu oskarżenia, stosownie do przepisu art. 414 § 1 k.p.k., umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Odnosnie zaś czynu z punktu 3 aktu oskarżenia sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 29 listopada 2009 roku w W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierował po drodze publicznej samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości – 0,85 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k.

W przedmiotowej sprawie sprawstwo K. S. (2), w kontekście zeznań świadków i wniosków z opinii biegłego z zakresu toksykologii, nie budziło w ocenie sądu wątpliwości. Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego czynu, niemniej jednak jego wyjaśnienia w tym zakresie zostały obalone nie tylko dowodem naukowym, ale także zeznaniami M. S. (1), częściowo zeznaniami I. S., zeznaniami B. K. oraz pośrednio zeznaniami M. S.. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że oskarżony bezpośrednio po zatrzymaniu odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. może być popełnione z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Dla bytu odpowiedzialności karnej niezbędne jest występowanie po stronie sprawcy świadomości realizacji wszystkich znamion, a zatem i świadomości znajdowania się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia.

W ocenie sądu, spożywając alkohol przed prowadzeniem pojazdu po drodze publicznej, oskarżony godził się na to, że prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości.

Zważyć w tym miejscu należy, że do wypełnienia znamion strony przedmiotowej czynu z art. 178a § 1 k.k. nie jest koniecznym, by w momencie czynu zawartość alkoholu we krwi przekraczała 0,5 promila, lecz również strona przedmiotowa zostaje wypełniona, gdy zawartość alkoholu we krwi prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W realiach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę stężenie alkoholu we krwi, w ocenie sądu strona przedmiotowa omawianego czynu została wypełniona.

Wymóg świadomości co do znajdowania się w stanie nietrzeźwości lub odurzenia nie oznacza bowiem wymogu obejmowania zamiarem elementów ilościowych przesądzających o odpowiedzialności (sprawca nie musi uświadamiać sobie stężenia alkoholu we własnej krwi, wystarczy obiektywna postrzegalność stanu nietrzeźwości). W ocenie sądu oskarżony, prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, działał z zamiarem ewentualnym. Oskarżony jest bowiem osobą wykształconą, doświadczoną życiowo, a zatem wiedzącą jakie skutki pociąga za sobą spożywanie alkoholu. Sąd nie dopatrywał się okoliczności wyłączających winę bądź bezprawność czynu przypisanego oskarżonemu.

Wymierzając oskarżonemu karę za ten czyn sąd kierował się dyrektywami zawartymi w art. 53 k.k., tj. baczył, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz miał na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz zasady prewencji generalnej.

W ocenie sądu zachowanie oskarżonego cechowało się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Okolicznością powszechnie wiadomą jest, iż przestępstwa kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w naszym kraju są wyjątkowo nagminne, a ich zagrożenie przez wiele osób jest bagatelizowane. Jednakże przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji bardzo często w sposób bezpośredni zagrażają najwyższemu dobru chronionemu prawem, tj. zdrowiu i życiu ludzkiemu. Szczególnie wysokie niebezpieczeństwo stwarzają właśnie uczestnicy ruchu drogowego znajdujący się w stanie nietrzeźwości i dlatego winni być oni karani z całą stanowczością. Dodatkowo, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, sąd miał na względzie postać zamiaru (ewentualny).

Mając na względzie, że czyn z art. 178a § 1 k.k. zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch, sąd wymierzył oskarżonemu za ten czyn karę 70 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych, bacząc, by kara była dla oskarżonego dolegliwa oraz by spełniła swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Dodatkowo, sąd na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. S. (2) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat, mając na względzie stężenie alkoholu we krwi oraz obligatoryjny wymóg orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w razie skazania za czyn z art. 178a § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony był w niniejszej sprawie zatrzymany, sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 29 listopada 2009 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny. Orzeczenie o kosztach powodowane było częściowym umorzeniem postępowania oraz treścią przepisu art. 630 k.p.k. Nadto sąd zasądził na rzecz oskarżonego K. S. (2) ze Skarbu Państwa kwotę 420 złotych tytułem ustanowienia w sprawie obrońcy w części umarżającej postępowanie, albowiem czyn z art. 157 § 2 k.k. był związany z czynem z art. 190 § 1 k.k., zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części skazującej i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Mając powyższe na względzie sąd orzekł jak w wyroku.